

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "D." sp. z o.o. w O. w upadłości układowej  
przeciwko T.-A. Polska sp. z o.o. w W. obecnie P. (POLSKA) S.A. w W.  
przy uczestnictwie interwenienta ubocznego nadzorcy  
sądowego – B. M.

o zapłatę,

na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 lutego 2013 r.,

na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Apelacyjny

postanowieniem z dnia 13 lipca 2012 r.,

"Czy w przypadku, gdy jedna ze stron składa drugiej stronie oświadczenie o potrąceniu szeregu swoich, oznaczonych wierzytelności z szeregiem oznaczonych wierzytelności, które ma wobec niej kontrahent, bez wskazania, w jaki sposób powinny one być z sobą potrącone, należy stosować wówczas przepis art. 503 k.c., czy też uznać, że takie oświadczenie jest bezskuteczne?"

**odmawia podjęcia uchwały.**

Uzasadnienie

Strona powodowa wniosła o zasądzenie kwoty 3 036 481,18 zł, na którą składały się należności z siedmiu faktur w łącznej wysokości 2 319 654,69 zł, kaucja gwarancyjna w kwocie 280 110,98 zł i skapitalizowane odsetki od powyższych należności w wysokości 436 715,91 zł.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa zgłaszając zarzut potrącenia dochodzonych należności z przysługującymi jej wierzytelnościami wobec strony powodowej w łącznej kwocie 5 377 230 zł i szczegółowo wskazując w jaki sposób dokonuje potrącenia.

Wyrokiem z dnia 7 października 2011 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 268 270,07 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2008 r., oddalając je w pozostałej części.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że strony łączyło kilka umów, których celem było wykonanie przez powódkę na rzecz pozwanej robót budowlanych. Wystawione przez stronę powodową faktury będące podstawą dochodzonej kwoty stanowią należność za wykonanie tych robót, natomiast przedstawione przez stronę pozwaną do potrącenia wierzytelności objęte wystawionymi przez nią fakturami stanowią jej należności wynikające z powstałych w czasie robót opóźnień, wad oraz kosztów zaangażowania innych wykonawców.

Sąd Okręgowy, stwierdzając, że zgłoszony zarzut potrącenia stanowi zarówno oświadczenie woli w rozumieniu prawa cywilnego jak i czynność procesową, uznał go za skuteczny, za wyjątkiem jednej pozycji w kwocie 268 270,07 zł., stanowiącej koszty usunięcia wad obwodnicy O.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację strony powodowej, opartą na zarzutach między innymi naruszenia art. 498 § 1 i 2 k.c. oraz art. 498 w zw. z art. 503 i w zw. z art. 451 § 2 k.c. (ewentualnie w zw. z art. 451 § 3 k.c.), przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia opisaną w postanowieniu zagadnienie prawne.

Stwierdził, że wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, oświadczenie o potrąceniu zawarte w odpowiedzi na pozew nie miało charakteru

materialnoprawnego, gdyż strona pozwana już znacznie wcześniej złożyła powódce oświadczenie o potrąceniu. Wskazał, że w aktach znajduje się pismo pozwanej z dnia 17 listopada 2006 r. skierowane do powódki, zawierające oświadczenie o dokonaniu wzajemnej kompensaty wierzytelności do wysokości 5 723 427,48 zł oraz jej kolejne pismo z dnia 8 marca 2007 r., zawierające zestawienie faktur wystawionych przez każdą ze stron i stwierdzenie, że suma wierzytelności strony powodowej w wysokości 5 742 479,86 zł uległa w całości skompensowaniu ze wskazanymi w fakturach należnościami strony pozwanej. Pismo to było odpowiedzią na wezwanie z dnia 28 lutego 2007 r. wysłane przez stronę powodową do pozwanej z żądaniem zapłaty kwoty 2 417 463,86 zł i z przedstawieniem sposobu potrącenia wzajemnych wierzytelności, dokonanego przez powódkę, na który strona pozwana nie wyraziła zgody wskazując własny sposób potrącenia.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że, zakładając, iż oświadczenie woli o potrąceniu złożone w dniu 8 marca 2007 r. pochodzi od osoby uprawnionej (w przeciwieństwie do oświadczenia z dnia 17 listopada 2006 r., podpisanego przez niezidentyfikowaną osobę), należy uznać, że wolą pozwanej było dokonanie ustawowego potrącenia. Jednak w oświadczeniu tym strona pozwana ograniczyła się jedynie do ogólnego zestawienia ze sobą szeregu określonych wierzytelności obu stron, pochodzących z różnych tytułów, wyrażając wolę ich umorzenia, a zdaniem Sądu art. 498 § 1 k.c. zawiera wymóg „przyporządkowania” sobie wzajemnych wierzytelności, które mają być przedmiotem potrącenia. W ocenie Sądu istnieją uzasadnione wątpliwości, czy skuteczne jest dokonanie takiego przyporządkowania dopiero w odpowiedzi na pozew.

Sąd wskazał, że strona powodowa zakwestionowała w znacznym zakresie to potrącenie i w apelacji podniosła, iż w stosunku do nieprecyzyjnego oświadczenia o potrąceniu z dnia 8 marca 2007 r. (albo z dnia 17 listopada 2006 r.) należy stosować art. 503 w zw. z art. 451 § 2 lub § 3 k.c.

O ile nie budzi wątpliwości stosowanie tych przepisów w sytuacji, gdy potrącający ma tylko jedną wierzytelność potrącaną z kilkoma wierzytelnościami drugiej strony i nie wskazał, z którą z nich chce potrącić swoją wierzytelność, o tyle istnieją, zdaniem Sądu, poważne wątpliwości interpretacyjne

co do dopuszczalności takiego potrącenia, gdy potrącający ma kilka wierzytelności i nie wskazał szczegółowo, którą swoją wierzytelność potrąca z którą wierzytelnością kontrahenta, bowiem nie wiadomo wówczas, które konkretnie jego niesporne wierzytelności mogły wygasnąć wskutek dokonania takiej czynności.

Sąd zwrócił uwagę, że w literaturze prezentowane są dwa stanowiska dotyczące sytuacji, gdy potrącający ma kilka własnych wierzytelności oraz jeden lub kilka długów i w oświadczeniu o potrąceniu nie wskazał, których jego wierzytelności ma dotyczyć potrącenie. Według jednego poglądu sytuacje takie rozwiązuje także zawarte w art. 503 k.c. odesłanie do przepisów o zaliczeniu zapłaty (art. 451 k.c.), natomiast według drugiego poglądu, odesłanie to nie ma wówczas zastosowania i takie oświadczenie potrącającego nie rodzi skutku prawnego z powodu niedostatecznego zamiaru jego wywołania.

Jednakże, jak stwierdził Sąd Apelacyjny, w rozpoznawanej sprawie zachodzi inna sytuacja, gdyż pozwana spółka przedstawiła do potrącenia szereg własnych, oznaczonych wierzytelności z szeregiem także oznaczonych wierzytelności drugiej strony, jednak bez wskazania, w jaki sposób powinny zostać one względem siebie potrącone. Nie istnieje tu zatem problem, który dług pozwanej ma być umorzony w wyniku potrącenia, ani czy wszystkie jej wyszczególnione wierzytelności mają zostać objęte kompensatą, natomiast powstaje pytanie, czy adresat oświadczenia o potrąceniu może wówczas sam dokonać wyboru pewnych wierzytelności, które zgłasza druga strona i dostosować je do poszczególnych swoich wierzytelności w celu doprowadzenia do ich wzajemnego umorzenia, korzystając odpowiednio z uprawnienia przewidzianego w art. 451 § 2 k.c., zważywszy, że oświadczenie o potrąceniu ma charakter jednostronny. Powstaje również pytanie, czy dopuszczalne jest w takiej sytuacji stosowanie odpowiednio art. 451 § 3 k.c., mimo że może to nie być rozwiązanie najkorzystniejsze z punktu widzenia interesów potrącającego.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny wskazał, że istota jego wątpliwości prawnych sprowadza się do pytania w jak dalekim stopniu można poprzez art. 503 k.c. sięgać do przepisów określających kolejność spłaty długów w odniesieniu do instytucji

ustawowego potrącenia wierzytelności, gdzie obie strony występują jednocześnie względem siebie w charakterze dłużników i wierzycieli.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, przepis art. 390 § 1 k.p.c. powinien być wykładany ściśle, gdyż przewidziana w nim instytucja pytań prawnych prowadzi do istotnego ograniczenia konstytucyjnej zasady niezawisłości sądu w wyniku związania sądu orzekającego w danej sprawie uchwałą Sądu Najwyższego rozstrzygającą przedstawione zagadnienie prawne (porównaj między innymi uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 30 marca 1999 r. III CZP 62/98, OSNC 1999 r., nr 10, poz. 166 oraz postanowienia z dnia 19 listopada 2008 r. III CZP 21/08 i z dnia 12 stycznia 2010 r. III CZP 106/09, niepubl.).

Zawarte w art. 390 § 1 k.p.c. wymagania, którym powinno odpowiadać zagadnienie prawne zostały doprecyzowane w judykaturze, przy zachowaniu wskazanej wyżej zasady ścisłej wykładni tego przepisu. Jak przede wszystkim wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przedmiotem zagadnienia prawnego musi być kwestia prawna budząca rzeczywiście poważne wątpliwości, gdyż zwykle wątpliwości sąd drugiej instancji obowiązany jest rozstrzygać we własnym zakresie, a rolą Sądu Najwyższego jest rozstrzyganie wątpliwości zasadniczych, wywołujących istotne rozbieżności w orzecznictwie lub budzących poważne kontrowersje w literaturze (porównaj między innymi postanowienia z dnia 12 października 2005 r. III CZP 68/05 i z dnia 26 października 2011 r. III CZP 59/11, niepubl.).

Po wtóre zagadnienie prawne musi mieć charakter abstrakcyjny i dotyczyć wykładni przepisów prawa, niedopuszczalne jest bowiem przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego sprowadzającego się w istocie do pytania o sposób rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie jednak musi to być wątpliwość powstała na tle ustalonego, konkretnego stanu faktycznego, której wyjaśnienie jest niezbędne do rozstrzygnięcia środka odwoławczego, co oznacza, że skorzystanie z uprawnienia przewidzianego w art. 390 § 1 k.p.c. jest uzasadnione tylko wtedy, gdy istnieje związek między przedstawionym zagadnieniem prawnym, a podjęciem przez sąd drugiej instancji decyzji co do istoty sprawy (porównaj między innymi

postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r. III CZP 21/08, z dnia 8 kwietnia 2010 r. III UZP 1/10, z dnia 9 kwietnia 2010 r. III CZP 17/10, z dnia 26 października 2011 r. III CZP 59/11 i z dnia 16 maja 2012 r. III CZP 14/12, niepubl.).

Przedstawiając zagadnienie prawne Sądowi Najwyższemu Sąd drugiej instancji ma obowiązek wykazać istnienie wszystkich powyższych przesłanek. Wymaga to odpowiedniego sformułowania zagadnienia i wskazania przepisów prawa, na tle których powstało oraz przedstawienia szczegółowego i pogłębionego wyводу prawnego wskazującego na czym polegają wątpliwości sądu, z jakich powodów powstały i dlaczego sąd uważa je za poważne, jakie są możliwe ich rozwiązania oraz za którą koncepcją opowiada się sąd, a także wykazania, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia jest niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego. Na istnienie związku między przedstawionym zagadnieniem a decyzją sądu drugiej instancji co do istoty sprawy musi wskazywać jurystyczna spójność sformułowanego zagadnienia i jego uzasadnienia a także nawiązanie w ogólnie postawionym pytaniu do stanu faktycznego sprawy. Okoliczność, że istota zagadnienia prawnego jest inna od zagadnienia przedstawionego Sądowi Najwyższemu, uzasadnia odmowę podjęcia uchwały przez ten Sąd (porównaj między innymi postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2000 r. III CZP 28/00, z dnia 30 listopada 2005 r. III CZP 97/05, z dnia 27 maja 2010 r. III CZP 32/10 i z dnia 26 listopada 2011 r. III CZP 59/11).

Sąd Apelacyjny przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne: „czy w przypadku, gdy jedna ze stron składa drugiej stronie oświadczenie o potrąceniu szeregu swoich, oznaczonych wierzytelności z szeregiem oznaczonych wierzytelności, które ma wobec niej kontrahent, bez wskazania w jaki sposób powinny one być z sobą potrącone, należy stosować wówczas przepis art. 503 k.c., czy też uznać, że takie oświadczenie jest bezskuteczne?”. Jednocześnie jednak w uzasadnieniu postanowienia stwierdził, że w istocie jego wątpliwości dotyczą tego, w jak dalekim stopniu można (poprzez art. 503 k.c.) sięgać do przepisów określających kolejność spłaty długów w odniesieniu do instytucji ustawowego potrącenia wierzytelności, gdzie obie strony występują jednocześnie względem siebie w charakterze dłużników i wierzycieli,

co nie jest zagadnieniem tożsamym z przedstawionym w postanowieniu. Już sama ta rozbieżność uzasadnia odmowę podjęcia uchwały.

Niezależnie od tego trzeba też stwierdzić, że uzasadnienie postanowienia nie zawiera żadnego wywodu prawnego wskazującego z czego wynikają powyższe wątpliwości Sądu, dlaczego uważa je za poważne, jakie są możliwości ich rozwiązania i za którą koncepcją Sąd się opowiada. Brak także stanowczych, jednoznacznych i pełnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Apelacyjny. W świetle wskazanej na wstępie jednolitej wykładni art. 390 § 1 k.p.c. trzeba więc uznać, że nie zachodzą przesłanki do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały, o której mowa w tym przepisie.

Sąd Apelacyjny wskazując, że strona pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu jeszcze przed procesem, nie zajął jednoznacznego stanowiska, które przedprocesowe oświadczenie tej strony uznaje za skuteczne oświadczenie o potrąceniu, co jest konieczne do oceny, czy rzeczywiście na tle ustalonego stanu faktycznego sprawy powstało zagadnienie prawne odpowiedniego stosowania, poprzez art. 503 k.c., przepisów o zaliczaniu zapłaty, a więc art. 451 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że w świetle art. 498 k.c. potrącenie jest jednostronnym oświadczeniem woli o charakterze kształtującym, które, po dotarciu do adresata, powoduje samo przez się umorzenie obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej, a zatem stanowi formę spłaty długu, niezależną- co do zasady- od woli wierzyciela. Jeżeli składający oświadczenie o potrąceniu ma kilka długów może, ale nie jest obowiązany, wskazać, który z nich chce spłacić w wyniku potrącenia. Jeżeli tego nie uczynił, zgodnie z art. 503 k.c. odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy art. 451 k.c. o sposobie zaliczania zapłaty. Jednakże nie ulega wątpliwości, że art. 451 k.c. ma odpowiednie zastosowanie tylko w sytuacji, gdy świadczenie dłużnika, a więc w przypadku potrącenia, jego wierzytelność, jest niższa od sumy jego długów. Jeżeli natomiast suma jego długów jest niższa lub równa jednej lub sumie kilku jego wierzytelności zgłoszonych do potrącenia, przepisy art. 451 k.c. w ogóle nie znajdują zastosowania, gdyż wierzytelności zgłoszone do potrącenia pozwalają na spłatę wszystkich długów potrącającego i problem zaliczenia zapłaty na długi w ogóle nie powstaje. Jeżeli

zatem strona pozwana zgłosiła skutecznie do potrącenia sumę swoich wierzytelności jakie miała w stosunku do strony powodowej równą sumie wierzytelności, jakie strona powodowa miała w stosunku do niej, w ogóle nie zachodzi potrzeba stosowania art. 503 ani art. 451 k.c., a zatem przedstawione przez Sąd Apelacyjny problemy prawne w sprawie nie powstają. Brak konkretnych ustaleń w tym przedmiocie i zajęcia jednoznacznego stanowiska przez Sąd Apelacyjny, które oświadczenie strony pozwanej o potrąceniu uznaje za skuteczne powoduje, że nie ma podstaw do oceny, czy rzeczywiście w sprawie mają zastosowanie przepisy, na tle których sformułowane zostało przedstawione zagadnienie prawne.

Nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno oświadczenie strony pozwanej o potrąceniu z dnia 17 listopada 2006 r., jak i z dnia 8 marca 2007 r., zawierały wskazanie konkretnych, oznaczonych wierzytelności pozwanej przedstawionych do potrącenia oraz zestawienie konkretnych, oznaczonych jej długów, które w wyniku potrącenia miały zostać umorzone. Strona pozwana w swoich oświadczeniach o potrąceniu określiła więc jednoznacznie swoje wierzytelności, których potrącenie ma dotyczyć i które w wyniku potrącenia zostają umorzone. Nie występuje zatem w sprawie, jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny, sporne w literaturze zagadnienie, czy w sytuacji, gdy potrącający ma kilka własnych wierzytelności i w oświadczeniu o potrąceniu nie sprecyzował, które z nich zgłasza do potrącenia, odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy art. 451 k.c. w zw. z art. 503 k.c., czy też takie oświadczenie o potrąceniu jest bezskuteczne z powodu niedostatecznego wyrażenia zamiaru wywołania skutków prawnych potrącenia. Można tu więc jedynie wskazać, że Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w tym przedmiocie stwierdzając w wyrokach z dnia 13 października 2006 r. III CSK 256/06 (OSNC z 2007r., nr 7-8, poz. 116) i z dnia 8 grudnia 2011 r. IV CSK 488/11 (niepubl.), że zgodnie z art. 60 k.c. oświadczenie woli o potrąceniu może być złożone w dowolnej formie, byleby w sposób dostateczny ujawniało wolę osoby korzystającej z potrącenia, a zatem jeżeli potrącający ma kilka wierzytelności nadających się do potrącenia z jedną lub kilkoma wierzytelnościami drugiej strony, powinien w swoim oświadczeniu wskazać wierzytelności, których potrącenie ma dotyczyć. W konkretnych okolicznościach sprawy należy każdorazowo dokonać oceny, czy złożone oświadczenie



o potrąceniu odpowiada wymaganiom art. 60 k.c. i czy może być w związku z tym uznane za element konstytutywny do wywołania skutków umorzenia wierzytelności. Nie jest przy tym koniecznym warunkiem skuteczności takiego oświadczenia oznaczenie wysokości potrącanej wierzytelności lub szczegółowe przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających jej powstanie, zwłaszcza gdy wierzytelność ta została drugiej stronie już wcześniej zgłoszona.

W świetle powyższej wykładni art. 498 § 1 k.c. nie budzi wątpliwości, że wystarczającym warunkiem skuteczności potrącenia, także w sytuacji posiadania kilku potrącalnych wierzytelności, jest wskazanie przez potrącającego, których jego wierzytelności dotyczy potrącenie. Wyraża to bowiem w sposób dostateczny zarówno wolę dokonania potrącenia, jak i określa, które jego wierzytelności ulegają umorzeniu wskutek potrącenia. Nie jest natomiast konieczne wskazanie, która określona wierzytelność, jest potrącana z którą wierzytelnością drugiej strony. Innymi słowy przy zgłoszeniu do potrącenia kilku wierzytelności w sytuacji posiadania kilku długów nie jest wymagane do skuteczności potrącenia wskazanie, w jaki sposób powinny być one względem siebie potrącone, a więc nie jest konieczne szczegółowe przyporządkowanie określonej wierzytelności konkretnemu długowi. Nie określenie tego oznacza jedynie, że potrącający nie wskazał, które konkretne długi mają być zaspokojone przez zgłoszone do potrącenia określone wierzytelności, a zatem, jeżeli wierzytelności te nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich długów, odpowiednie zastosowanie znajdzie art. 451 k.c., poprzez odesłanie zawarte w art. 503 k.c.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.